

Lublin, 18.05.2015

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
pl. M. Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin

AUTOREFERAT

(Załącznik nr 2 do Wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego)

1. **Imię i nazwisko:** Monika Gabryś-Sławińska
2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:**

1998 uzyskanie stopnia magistra filologii polskiej w Instytucie Filologii Polskiej UMCS, na podstawie pracy *Motyw niewinności w prozie Stefana Żeromskiego*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Stępnika;

2007 uzyskanie stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na podstawie rozprawy *Bóg i szatan w twórczości Stefana Żeromskiego*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Stępnika.

Dodatkowo ukończone:

2009 - Podyplomowe Studia Edytorskie organizowane przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk;

2010 - Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne z Nauczania Języka Polskiego jako Obcego organizowane przez Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS;

2010 - Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne z Emisji Głosu organizowane przez Wydział Artystyczny UMCS;

2010 - studia podyplomowe *Public relations w badaniach naukowych* organizowane przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie;

2012 - studia podyplomowe *Menedżer innowacji i transferu wiedzy* organizowane przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

1.10.1999 - 30.09.2007 stanowisko asystenta w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski UMCS;

1.10.2007 – do dziś stanowisko adiunkta w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski UMCS;

1.10.2009 - 30.10.2012 stanowisko adiunkta w Instytucie Filologiczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu (wcześniej Politechnika Radomska).

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego: *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1904-1918*

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa):

Monika Gabryś-Sławińska, *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1904-1918*, Lublin 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

„Tygodnik Ilustrowany” (1859-1939) należący do najdłużej wydawanych a zarazem najbardziej poczytnych periodyków ilustrowanych przełomu XIX i XX wieku odegrał istotną rolę w kształtowaniu wyobrażeń literackich, kulturalnych, politycznych i społecznych polskiej zbiorowości. Pismo obejmujące zasięgiem zarówno obszar trzech zaborów, jak również docierające w głąb Rosji a także do Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki uznać należy za jedno z najważniejszych czasopism okresu pozytywizmu i Młodej Polski. Organ integrujący polską zbiorowość odznaczał się dbałością o wysoki poziom prezentowanych czytelnikom materiałów, troską o odpowiedni dobór treści, dążeniem do wiarygodności. Unikający skrajnych opinii periodyk, o którego pozycję na rynku wydawniczym dbała spółka Gebethnera i Wolffa, dzięki wyrazistemu profilowi ideowemu, unikaniu taniej sensacji i kontrowersyjnych sądów, autorytetowi piszących dlań publicystów oraz publikujących na łamach tygodnika pisarzy jawił się ówczesnym odbiorcom jako organ opiniotwórczy, wyznaczający sposób myślenia, wskazujący linię interpretacji prezentowanych w czasopiśmie zjawisk i wydarzeń.

Określany przez badaczy jako periodyk konserwatywny, mimo rangi i znaczenia nie doczekał się monograficznego opracowania. Istniejące prace literaturoznawcze i medioznawcze (m.in. Zenon Kmiecika, Ewa Ihnatowicz, Władysława Hendzla) poświęcone warszawskiej ilustracji zazwyczaj dotyczą wybranych zagadnień. Poza omówieniem pierwszego dziesięciolecia istnienia „Tygodnika Ilustrowanego” pióra Barbary Michałowskiej cieszące się popularnością pismo pozostawało na marginesie naukowych zainteresowań

kolejnych pokoleń badaczy. Napisana przeze mnie monografia obejmująca lata 1904-1918 lukę tę po części wypełnia.

Głównym celem prowadzonych przeze mnie badań stała się rekonstrukcja proponowanej przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego” strategii opisu kolejnych konfliktów zbrojnych, będąca próbą pogodzenia realiów i charakteru wojny/rewolucji z aksjologicznym profilem pisma. Analizą objęto wszystkie numery „Tygodnika Ilustrowanego”, jakie ukazały się w latach 1904-1918, jako kontekst porównawczy przywoływany są również inne pisma (m.in. „Ziarno”, „Złoty Róg”, „Biesiada Literacka”, „Wieś i Dwór”, „Romans i Powieść”, „Świat”).

Wpisujące się w nurt badań kulturowych rozważania miały na celu zaprezentowanie specyfiki kształtowania wizji zbrojnego konfliktu. Ponieważ proponowany w piśmie przekaz modelowany był przez teksty publicystyczne, literackie a także odpowiednio dobrany materiał ikonograficzny, analizie poddano trzy poziomy aksjosemiotyczne (komunikaty prasowe, utwory literackie, fototeksty). Tak sprofilowana lektura pozwoliła na rzetelny i wszechstronny opis analizowanego zagadnienia, odsłaniając proponowany przez redakcję model budowania wizji zbrojnego konfliktu.

Wybór przedziału czasowego był nieprzypadkowy. Punkt wyjścia prowadzonych badań to wybuch konfliktu rosyjsko-japońskiego, który naruszył równowagę geopolityczną Europy i świata, uświadamiając ówczesnej opinii publicznej, że dawny porządek, ale również związane z nim przeświadczenia i urośczenia (m.in. supremacja białej rasy) muszą ustąpić dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Wpływające na rozbudzenie niepodległościowych nadziei wydarzenia rozpoczęły proces społecznych i artystycznych przemian, które z perspektywy późniejszych zmian kulturowych uznać wypada za znaczące. Punktem dojścia stała się pierwsza wojna światowa jako konflikt, który ów etap ewolucji myślenia i pisania o współczesności zakończył, stając się zarazem – zgodnie z ustaleniami badaczy (m. in. Marii J. Olszewskiej, Jerzego Święcha, Doroty Kielak, Ireny Maciejewskiej, Mirosława Lalaka) - początkiem nowego postrzegania świata a także nowego modelu jego deskrypcji.

„Tygodnik Ilustrowany” w latach 1904-1918 na bieżąco „wpisywał” konflikt w świadomość zbiorową, pozwalając odbiorcom zapanować nad gwałtownie zmieniającą się rzeczywistością, dając im narzędzie porządkowania informacji, wrażeń, emocji, ułatwiając interpretację często niezrozumiałych lub trudnych do zaakceptowania zjawisk. Publikującym na jego łamach publicystom (m.in. Zdzisławowi Dębickiemu, Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, Ignacemu Grabowskiemu, Janowi Kleczyńskiemu, Stefanowi Gorskiemu,

Remigiuszowi Kwiatkowskiemu, Ignacemu Matuszewskiemu) i pisarzom (np. Bolesławowi Prusowi, Władysławowi Reymontowi, Gustawowi Daniłowskiemu, Włodzimierzowi Perzyńskiemu, Mieczysławowi Themersonowi) dawał okazję zmierzenia się z trudną materią, wypracowania własnego sposobu organizowania dziennikarskiej i literackiej deskrypcji.

Monografia składa się z pięciu rozdziałów, których układ wyznaczony został chronologią wydarzeń militarnych. W ramach każdego z rozdziałów pokazuję, w jaki sposób i z jakimi zamierzeniami redakcja pisma budowała wizję świata przedstawionego konfliktu. Staram się także przybliżyć niezbędne z punktu widzenia czytelnika konteksty historyczne, społeczne, ustrojowe, które pozwalają zrozumieć charakter podejmowanych przez redakcję decyzji dotyczących realizowanej strategii, stanowią także niezbędne tło faktograficzne.

W rozdziale pierwszym przedmiotem mojego zainteresowania jest konflikt rosyjsko-japoński. Z przeprowadzonych badań wynika, że rozpoczęta pod Port Artur w nocy z 8 na 9 lutego 1904 r. wojna, z którą Polacy wiązali niepodległościowe nadzieje, na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” zyskała dość zaskakujący kształt. Rekonstruowana przez mnie strategia informowania o wojnie polegała na marginalizowaniu roli i obecności armii rosyjskiej, przy równoczesnym eksponowaniu azjatyckiej strony konfliktu. Główny wątek prowadzonych przeze mnie rozważań dotyczy azjatyckiego uczestnika, a właściwie azjatyckich uczestników wojny. Posługując się kategorią egzotyzyму prezentuję sposób modelowania obrazu Japończyków (egzotyzm pozytywny, będący – jak pisał Andrzej Stoff – „zaproszeniem do fascynacji nowością”, aktualizowany m.in. przez Wacława Sieroszewskiego) oraz Chińczyków (egzotyzm waloryzowany negatywnie obecny np. w korespondencjach Gustawa Olechowskiego). Pokazuję, jak sprofilowanie wizji w kierunku narracji etnograficzno-kulturowej prowadziło do traktowania militarnego aspektu doniesień jako mniej ważnego. Polski czytelnik otrzymywał nie sprawozdania z wojny, lecz opowieść o japońskim heroizmie i patriotyzmie. Bliskość tak modelowanego wzorca japońskiego żołnierza (kochającego ojczyznę, gotowego oddać za nią życie) pozwalała zredukować poczucie kulturowej obcości. Dzięki temu zaproponowana przez pismo strategia budowania wizji odległej geograficznie i kulturowo wojny pośrednio wpisywała się w tradycyjną narrację poświęconą kwestii polskiej.

W pierwszym rozdziale staram się także wskazać, na ile wojna rosyjsko-japońska stała się impulsem do podjęcia poszukiwań nowej formy wyrazu. Dotyczy to zarówno przekazów werbalnych, jak i materiału ikonograficznego analizowanego z wykorzystaniem wypracowanej przez Krzysztofa Stępnika metody badania czasopiśmienniczej ikonosfery (kod Monte Carlo). Przeprowadzone badania pozwoliły mi sformułować wniosek, iż

zaskakująca rozmachem wojna, która wbrew przewidywaniom nie skończyła się szybkim triumfem Rosji, kazała redakcji zweryfikować sposób pisania o konflikcie zbrojnym. Negując zasadność dyskursu wojennego prowadzonego w duchu romantycznego heroizmu, „Tygodnik Ilustrowany” zrezygnował jednak z ekspresjonistyczno-naturalistycznych przedstawień (por. np. artykuły Jana Kleczyńskiego, listy doktora Jerzego Glińskiego, czy korespondencje asów rosyjskich korespondentów Wasyla Niemirowicza-Danczenki). Próby wykroczenia poza dotychczasowy kanon stylistyczny zakończyły się wyborem rozwiązania bezpiecznego dla pisma i czytelników – obraz walk zastąpiono informacjami dotyczącymi kulturowego oblicza azjatyckiego przeciwnika oraz wiedzą na temat nowoczesnego uzbrojenia. Takie rozwiązanie pozwoliło oswoić, ucywilizować konflikt, oddalało poczucie niepewności, bezradności i zagrożenia. Prawda wojny została ukryta – jak zaznaczyłam w tytule rozdziału - między egzotykiem a nowoczesnością.

W rozdziale drugim stawiam pytanie o sposób modelowania wizji rewolucji lat 1905-1907. Dokonując rozróżnienia na obraz rewolucji rozgrywającej się w głębi Rosji oraz rewolucji na terenie Królestwa Polskiego, analizuję proponowane przez redakcję rozwiązania, wskazuję podobieństwa i różnice w budowaniu wizji konfliktu. Równocześnie staram się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wejście w życie ustaw manifestu październikowego (zniesienie cenzury prewencyjnej i zmiany w zakresie cenzury represyjnej) wpłynęło na modyfikację wypracowanej formuły opisu rzeczywistości. W toku prowadzonych badań uwzględniam różne przejawy rewolucyjnej przemocy (strajki, rozruchy, akty terroru, pogromy, lokaut) wykorzystywanej przez obie strony konfliktu. W przeciwieństwie do tekstów literackich wyrastających z wydarzeń lat 1905-1907, które oddawały rewolucyjne zaangażowanie artystów wypowiadających się o nadziejach i zagrożeniach wynikających z wystąpienia przeciwko władzy (por. np. prace Ireny Maciejewskiej, Krzysztofa Stępnika), w relacjach „Tygodnika Ilustrowanego” uderza dystans, dążenie do eliminowania skrajnych emocji, ostrożne formułowanie opinii i sądów. Staram się pokazać, jak redakcja pisma, rezygnując z dyskursu przemocy, proponuje spojrzenie na rewolucję nie poprzez pryzmat anarchii i destrukcji, lecz w perspektywie ewolucyjnych zmian wiążących się myślowo z ideą autonomii Królestwa Polskiego. Uporządkowanie wizji rewolucji łączy się z dokonywanym przez tygodnik rozróżnieniem na pokojowe wystąpienia robotników (strajki, wiece, manifesty) oraz świadczące o eskalacji przemocy akty terroru przypisywane bandytom (napady, zamachy, rozboje) lub wojsku (masakra na placu Teatralnym, pogromy w Siedlcach i Białymstoku).

Istotną część prowadzonych w drugim rozdziale rozważań stanowi rekonstrukcja pozytywnego wymiaru rewolucji, jakim jest prezentowanie wydarzeń lat 1905-1907 w perspektywie: poszukiwania możliwości porozumienia skonfliktowanej zbiorowości, wskazywania na jedność społeczeństwa, potępienia partyjnych sporów prowadzących do nadużyć i wynaturzeń, zachęty do twórczego działania. Zwieńczeniem a zarazem podsumowaniem publicystycznych wystąpień Bolesława Prusa, przekonującego w *Kronice tygodniowej* czytelników do rozwagi i rozsądku, staje się powieść *Dzieci* publikowana na łamach pisma w 1908 roku. Literacką wizję interpretuję jako swoiste *résumé*, którego ranga wynika z faktu, iż zaproponowaną w powieści ocenę uznać można również za zgodną z rozpoznaniem redakcji warszawskiego periodyku.

W rozdziale trzecim koncentruję uwagę na wydarzeniach z lat 1908-1911, które - mimo iż bezpośrednio nie dotyczyły polskiej zbiorowości - współtworzyły atmosferę napięcia i oczekiwania na globalny konflikt. Odległe geograficznie i kulturowo wypadki w Turcji, Trypolitanii, Persji, Chinach, mimo różnic w charakterze, przebiegu, czy znaczeniu i skutkach potraktowane zostały przeze mnie jako afektywno-semantyczna całość, którą sugeruje tytułowa formuła oczekiwania na katastrofę. Za takim potraktowaniem rewolucyjno-wojennych konfliktów przemawia z jednej strony prezentacja sporów w perspektywie dyplomatycznych zabiegów mocarstw (np. artykuły Jana Kleczyńskiego, *Chory człowiek*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 32, s. 632), z drugiej zaś konsekwentne usuwanie na dalszy plan przejawów wojny, rewolucji, przemocy (np. przemilczenie rzezi 15 tysięcy Ormian w Adanie). Zbrojne konflikty dają asumpt do rozważań o globalnym wystąpieniu, do którego dojść nie powinno, gdyż zachwiałoby to równowagę ekonomiczną kontynentu.

Traktowanie wojen jako swoistej gry nie oznaczało rezygnacji z budowania obrazu militarnych strac. Dlatego też odrębny wątek moich rozważań stanowi prezentacja specyfiki modelowania obrazu wojen/rewolucji. Kształt i charakter relacji, notatek i artykułów publikowanych w „Tygodniku Ilustrowanym” skłonił mnie do uznania, że redakcja, unikając epatowania przemocą, sięgała po konwencjonalne określenia, które nie oddawały charakteru zbrojnych konfliktów. Poprzestanie na tym, co ogólne pozwoliło nadać prezentowanej rzeczywistości uporządkowaną formę, co w konsekwencji prowadziło do potraktowania niezrozumiałych, skomplikowanych, nierozstrzygniętych do końca wydarzeń jako zrozumiałej, skończonej opowieści. Eksponowanie przy okazji konfliktów poloników (związki, paralele, powinowactwa, anegdoty) wrażenie to pogłębiało.

W czwartym rozdziale próbuję przedstawić zmieniającą się strategię opisu wojen bałkańskich. Rozpoczynając od pierwszej wojny bałkańskiej, rekonstruuje model opisu

wojny, w którym kluczową rolę odgrywa idea restytucji słowiańskiej wspólnoty. Rozpisanie konfliktu w kategoriach swoi (Słowianie) – obcy (Turcy) uruchamia ciąg patriotycznych skojarzeń. Aktualizacja takich elementów kodu patriotycznego jak bohaterstwo, męstwo, odwaga wpisuje spór w tradycyjny model obrazowania wojny jako walki rycerskiej, będącej potwierdzeniem patriotycznego zaangażowania a przede to waloryzowanej pozytywnie i pokazywanej w sposób stonowany (np. artykuł Ignacego Grabowskiego, *Illyricum*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 19, s. 370). Południowa Słowiańszczyzna staje się znakiem siły i wielkości, nie prowadzi to jednak do akceptacji idei słowianofilstwa zmierzającego do panslawizmu.

Nadzieja odrodzenia słowiańskiej wspólnoty okaże się zaskakująco trwała, czego przykładem stają się publikacje prezentujące drugą wojnę bałkańską. Analizując materiały poświęcone konfliktowi, którego znakiem rozpoznawczym stało się bezprzykładne wręcz okrucieństwo, ustaliłam, że tygodnik stara się unikać obrazowania przemocy zarówno na poziomie werbalnym, jak również ikonograficznym. Dochodzi do dość zaskakującej sytuacji: bratobójstwo i okrucieństwo są komponentami fundującymi wizję bałkańskiego konfliktu, lecz równocześnie redakcja, rezygnując z rozpoznania, kto odpowiada za barbarzyńskie bestialstwo, odsuwa na dalszy plan owe znaki rozpoznawcze konfliktu. W ten sposób - niejako wbrew faktom – nadzieja na słowiańskie zjednoczenie nie zostaje zanegowana i przekreślona. „Bratobójczy” konflikt łączy się z utrwaloną kulturowo wizją słowiańskiego bohaterstwa.

Ostatni rozdział poświęciłam rozważaniom dotyczącym obrazowania I wojny światowej. Ze względu na historyczny kontekst determinujący sposób, zakres i możliwości publikowania tekstów konieczne stało się wydzielenie dwóch odrębnie analizowanych zespołów tekstów realizujących zmieniającą się strategię. Cezurę wyznacza data 5 sierpnia 1915 roku, gdy wraz z wkroczeniem do Warszawy wojsk niemieckich okoliczności polityczne wymuszają modyfikację strategii komunikacyjnej.

W materiałach publikowanych w pierwszym roku Wielkiej Wojny za charakterystyczne dla wojennego obrazowania uznałam dążenie do zapisu cywilnego doświadczenia wojny (por. np. relacje Cecylii Niewiadomskiej, Hieronima Wierzyńskiego). Unikając epatowania wojennym mizeralizmem, redakcja poczytnego pisma przez różnorodne formy wyrazu (notatki, artykuły publicystyczne, relacje świadków, utwory literackie, fotokroniki, rysunki) dąży do oddania specyfiki nowoczesnej wojny. Kluczowe dla tego etapu pisania o wojnie stają się w moim odczuciu wszechobecność konfliktu, fragmentaryczność tworzonej wizji, eliminowanie żołnierskiego oglądu wojennych działań.

W relacjach uderza manifestowana wręcz świadomość przełomowości wpływającej na rzeczywistość w sposób trudny do opisanie, stąd próby wypracowania nowoczesnej formuły zapisu, staranny dobór materiału ikonograficznego, czy przedstawienie czytelnikom przedwojennej powieści Wilfrida Douglasa Newtona *Wojna* jako utworu odwołującego się do aktualnych zdarzeń (substytut niemożliwego do osiągnięcia „całościowego” oglądu). Z poczynionych przeze mnie ustaleń wynika, że symptomatyczne dla realizowanej wówczas strategii jest zastępowanie wielkiej historii historią codzienną, wizją zwykłego człowieka skoncentrowaną nie na odległym „tam” bitewnych pól, lecz na „tu i teraz” cywilnego doświadczania trudów i niebezpieczeństw pogrążonego w wojennym chaosie świata.

W drugiej części rozdziału staram się odpowiedzieć na pytanie, na ile wkroczenie do Warszawy Niemców zmieniło uprzednio realizowaną strategię komunikowania o Wielkiej Wojnie. Analizując artykuły publicystyczne oraz teksty literackie (m.in. cykl reportaży Michała Siedleckiego, teksty Czesława Jankowskiego, relację wspomnieniową Ignacego Balińskiego), dochodzę do wniosku, że sposobem redakcji na ominięcie cenzury oraz skuteczne oddziaływanie na opinię publiczną stał się powrót do „archeologicznych” źródeł poetyki pisma, czyli budowanie wizji konfliktu przez pryzmat historii i tradycji. Wykazałam, że tendencja ta zaznacza się zwłaszcza w tekstach pisanych przez żołnierzy, którzy w relacjach kronikarsko-rocznicowych sięgają po utrwalaony w tradycji repertuar obrazów tworzących heroiczną wizję wojny. Relacje mające kształtować obraz bohaterskich synów ojczyzny wpisują się w znany czytelnikom kanon literackiego obrazowania, oddalając zarazem brutalną prawdę czasu. Mimo iż pismo nadal stara się modelować obraz zbrojnych starć z perspektywy cywilnego doświadczenia (np. w *Dyspozycji* Stefani Bojarskiej czy frontowych wrażeniach Heleny Romer-Ochenkowskiej), obok destrukcji pojawia się charakterystyczne wychylenie ku przyszłości, eksponowanie futurum, przynoszące wizję zjednoczenia zbiorowości skoncentrowanej na budowaniu niepodległego państwa. Na uwagę zasługuje fakt, iż w przededniu odzyskania niepodległości, wojna, która przyniosła Polakom długo wyczekiwaną niezależność, jako przejaw destrukcyjnej przemocy budzi sprzeciw (por. np. *Za frontem* Władysława Reymonta lub artykuł redakcyjny *Walka maszyn*). Wykraczając poza myślenie w kategoriach interesu narodowego, redakcja uznaje, iż wojna niosąca zagrożenie nie tylko utraty życia, lecz również utraty człowieczeństwa, jest największą tragedią, jak przydarzyła się współczesnemu człowiekowi.

Przeprowadzona przeze mnie analiza materiałów z lat 1904-1918 potwierdziła, że świadomy znaczenia „Tygodnik Ilustrowany” (kierowany przez Józefa Wolffa) z rozwagą dobierał prezentowane czytelnikom publikacje. Unikając kwestii kontrowersyjnych,

proponował stabilną, daleką od skrajnych rozstrzygnięć wizję, której ocena nie budziła wątpliwości. Uspójnienie opowieści, wydobywanie z chaosu zdarzeń elementów tworzących satysfakcjonującą, zwartą wizję pozwalało w wydarzeniach dalekich od logiki i przewidywalności odnaleźć sens. Taki sposób modelowania obrazu wojny/rewolucji oswajał konflikty. Próby wypracowania nowoczesnych form wypowiedzi kończyły się powrotem do sprawdzonych formuł. Wobec zmieniającej się rzeczywistości redakcja pisma starała się zapewnić odbiorcom komfort obcowania ze znanymi a przez to łatwymi do percepcji formułami i rozwiązaniami stylistycznymi.

Uzyskane przeze mnie wyniki badań mogą zostać wykorzystane w pracach literaturoznawców, prasoznawców, socjologów kultury jako punkt wyjścia do dalszych badań, a także jako model naukowego łączenia różnych dyscyplin naukowych. Przyczyniając się do objaśnienia prawidłowości procesu historycznoliterackiego (ale również kulturowego), omawiana publikacja staje się argumentem w dyskusji nad dochodzeniem literatury i kultury polskiej początku XX wieku do ideowego i artystycznego przełomu, jaki dokonał się w latach 1914-1918.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych) od czasu uzyskania stopnia doktora (2007-2015):

Po uzyskaniu stopnia doktora poza monografią *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1904-1918* opublikowałam 2 prace monograficzne, współredagowałam 17 tomów, wzięłam udział w 13 konferencjach naukowych, zorganizowałam 15 konferencji, opublikowałam 27 artykułów, uczestniczyłam w 4 edycjach tekstów młodopolskich.

Prowadzone przeze mnie badania układają się dwutorowo. Po pierwsze koncentrują się wokół zagadnień literackich okresu Młodej Polski, a zwłaszcza twórczości Stefana Żeromskiego. Kontynuując badania nad dorobkiem autora *Popiołów* przygotowałam do druku w wersji zmienionej i poprawionej pracę doktorską (*Metafizyczne niepokoje. Bóg w twórczości Stefana Żeromskiego*, zał. 3, poz. I.1), której celem było chronologiczno-problemowe zaprezentowanie ewolucji wyobrażenia Boga, Jezusa, Matki Boskiej w piśmarstwie artysty, począwszy od zapisów diarystycznych, poprzez utwory literackie, aż po ostatnie notaty. Historycznoliterackie analizy wzbogacane były uwzględnieniem kwestii językowych istotnych przy analizie zagadnienia, które niejako ze swej natury trudno poddaje się działaniom obrazotwórczym. Równoległe z przewartościowaniami w zakresie wyobrażeń Ojca i Syna starałam się zaprezentować także akty komunikowania się jednostki z *sacrum*

oraz dążenia bohaterów Żeromskiego do przebóstwienia wielkich osobowości. Przeprowadzone przeze mnie analizy otwierają nowe perspektywy badawcze, przyczyniając się do pełniejszego poznania i zrozumienia twórczości pisarza, który wywarł wpływ na swoją epokę, a także następne pokolenia polskich twórców. Naukowe usystematyzowanie wiedzy dotyczącej religijnych wyobrażeń obecnych w dziełach Żeromskiego pozwoliło odtworzyć formację religijno-moralną pisarza wraz z dynamiką zmian zachodzących na przestrzeni czterdziestu lat, co w znaczący sposób uzupełnia wiedzę o przekształceniach religijnych epoki.

Z problematyką podejmowaną w tomie *Metafizyczne niepokoje* koresponduje tom monograficzny *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego. Niebo i piekło* (zał. 3, poz. I.2). Słownik będący efektem badań prowadzonych w ramach grantu zespołowego pod kierunkiem prof. dr hab. Kwiryny Handke (KBN nr 2H01D01023) jest moim autorskim osiągnięciem. Podstawę słownika stanowił materiał wyekscerpowany z korpusu tekstów literackich, diarystycznych, epistolograficznych. W tomie znalazło się 1079 jednostek hasłowych prezentowanych w układzie alfabetyczno-gniazdowym należących do 6 grup tematycznych (1. Nazwy i określenia miejsc, sfer, przestrzeni; 2. Nazwy i określenia istot, bytów, ludzi; 3. Znaki dobra i zła; 4. Czynności; 5. Biblia. 6. Mitologia grecka i rzymska) podzielonych dodatkowo na podgrupy. Słownik pokazuje właściwości języka Żeromskiego oraz dokonywane przezeń wybory kulturowe. Walorem tomu jest syntetyczne omówienie wyobrażeń dotyczących nieba, piekła, osób boskich, szatana, aniołów, diabłów, świętych i grzeszników a także religijnych źródeł inspiracji. W ten sposób Czytelnik otrzymał nie tylko słownik, lecz również interpretację zestawionego materiału leksykograficznego.

Tematyce religijnej w twórczości Żeromskiego poświęciłam jeszcze kilka artykułów, w których starałam się pokazać ewolucję wyobrażenia Matki Boskiej w diarystyce pisarza (zał. 3, poz. IV.1; artykuł wykorzystany został w tomie *Metafizyczne niepokoje*), szatańsko diabelskiemu kuszeniu w *Wietrze od morza* i *Walce z szatanem* (zał. 3, poz. IV.6, IV.24), wyobrażeniu diabła w *Dziennikach* (zał. 3, poz. IV.7). Wskazane teksty powstały jako uzupełnienie, modyfikacja, rozszerzenie wątków i motywów tematycznych omawianych w rozprawie doktorskiej, pogłębiając stan wiedzy na temat wyobrażeń religijnych Żeromskiego, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii związanych z przeciwnikiem Boga, a zatem postacią, której obecność w literaturze Młodej Polski, mimo iż odnotowywana przez badaczy, nie doczekała się wyczerpujących omówień.

Zainteresowanie wizją rzeczywistości tworzoną przez Żeromskiego nie ograniczało się li tylko do kwestii religijnych. W kręgu moich poszukiwań znalazły się bowiem także emocje

awersyjne jako komponent stanowiący fundament ideowy utworu (zał. 3, poz. IV.8). W dramacie o zemście odsłaniam zaprojektowane przez artystę mechanizmy funkcjonowania zemsty i jej społecznego uzasadniania, usprawiedliwiania, wyjaśniania. Ponadto, łącząc zainteresowanie twórczością pisarza z pasjami regionalnymi, przygotowałam artykuł prezentujący sposób pisania (a przez to także sposób myślenia) artysty o Lublinie (zał. 3, poz. IV.5). Zająłam się również analizą numeru specjalnego „Tygodnika Ilustrowanego” wydanego po śmierci pisarza (zał. 3, poz. IV.4), starając się zrekonstruować fenomen artystyczny autora *Popiołów* rozpisany w funeralnych artykułach współtworzących legendę Żeromskiego jako patrioty-społecznika.

Podjęmowane przeze mnie badania związane z kulturą literacką regionu nie ograniczały się jedynie do postaci Żeromskiego. W ten nurt badawczy wpisuje się także moja działalność naukowo-organizacyjna (konferencje poświęcone m.in. A. Świętochowskiemu, J. Wieniawskiemu, K. Szaniawskiemu, F. Brodowskiemu; por. zał. 4). Ponadto w 2012 roku opublikowałam artykuł przedstawiający sposób funkcjonowania reminiscencji lubelskich we wspomnieniach Juliana Wieniawskiego (zał. 3, poz. IV.14). Artysta, który wywodził się z Lublina, w pisaniu u schyłku życia pamiętniku dokonuje idealizacji kraju lat dziecińczych stanowiących kontekst interpretacyjny dla przyszłych wydarzeń, poznanych ludzi, zwiedzanych miejsc. Miasto, którego materialne obrazy są niemal nieobecne, mimo upływu lat trwa w przestrzeni aksjologicznej jako znaczący system odniesienia. Postaci Jordana poświęciłam także tekst dotyczący nekrologów publikowanych na łamach pism periodycznych (zał. 3, poz. IV.15). Artykuł, w którym moje zainteresowania literackie łączą się z badaniami prasoznawczymi, pokazuje, w jaki sposób funeralne pożegnania służące oddaniu hołdu zmarłemu pełniły funkcję integracyjną, współtworzyły ówczesną świadomość zbiorową, modelując patriotyczny wzorzec postępowania.

Drugi nurt – często łączący się z nurtem literackim - prowadzonych przeze mnie badań wiąże się z szeroko rozumianą historią prasy polskiej końca XIX i początku XX wieku. Mimo iż główną część moich prac stanowią analizy poświęcone zagadnieniom związanym z „Tygodnikiem Ilustrowanym”, wśród opublikowanych przeze mnie artykułów znalazły się także studia dotyczące innych periodyków. W 2010 roku zająłam się „Kmiotkiem” (red. Władysław Ludwik Anczyc, 1860-1866), pismem moralizatorsko-dydaktycznym adresowanym do włościan, które dostosowując formy podawcze do realiów społecznych oraz postępującej emancypacji ludu wykorzystywało motyw zbrodni w celu realizacji zadań edukacyjnych (zał. 3, poz. IV.9). W „Kmiotku” obrazy przekroczenia porządku w relacjach historycznych i opowieściach hagiograficznych nie są traktowane jako zbrodnia

indywidualna, lecz jako działanie wymierzone w naruszenie ładu moralnego zbiorowości. Kwestią sensacyjności zajmowałam się także w artykule poświęconym tygodnikowi literacko-satyrycznemu „Cyrulik Warszawski” (1826-1934) (zał. 3, poz. IV.15). Analizie poddałam dodatki tematyczne, które – jak udowodniłam – przeszły symptomatyczną ewolucję, przejmując stopniowo funkcję głosu politycznego. O ile samo pismo ewoluowało od tygodnika o wyraźnym obliczu politycznym ku periodykowi nastawionemu na zaspokojenie funkcji ludycznej, o tyle dodatki tematyczne w miarę upływu lat coraz mniej bawiły, by stać się głosem w dyskusji o aktualnych zagrożeniach politycznych (m.in. sanacyjnymi ograniczeniami wolności, faszyzmem).

Znacząca część prowadzonych przeze mnie badań z zakresu prasoznawstwa dotyczy specyfiki ideowej oraz literacko-artystycznej „Tygodnika Ilustrowanego”. Interesowały mnie m.in.:

- kwestia języka polskiego, którego obecność w periodyku ewoluowała od ujęć narodowo-ciekawostkowych, przez językoznawcze, aż po komunikacyjne, stając się znakiem kształtowania świadomości językowej Polaków (zał. 3, poz. IV.16);
- relacje miasto – wieś odsłaniające stopniowe odchodzenie od tradycyjnego postrzegania rzeczywistości wiejskiej jako opozycyjnej wobec zurbanizowanej przestrzeni na rzecz relacji komplementarności (zał. 3, poz. IV.17);
- zagadnienie filantropii stanowiącej nie tylko znak rozpoznawczy czasu, lecz również traktowanej przez redakcję w kategorii działania na rzecz tworzenia fundamentów przyszłej niepodległości (zał. 3, poz. IV.19).

W ramach badań dotyczących warszawskiej ilustracji zajmowałam się także obecnością problematyki olimpijskiej na przykładzie relacji o olimpiadzie w Amsterdamie, co pozwoliło mi postawić tezę, że dla opiniotwórczego pisma igrzyska chociaż interesujące były mniej istotne niż rywalizacja sportowa na ziemiach polskich (zał. 3, poz. IV.10). Rekonstruując kształt ideowy oraz realizowane przez redakcję cele, poddałam analizie publikacje ukazujące się w latach 1913-1923 a dotyczące powstania styczniowego (zał. 3, poz. IV.27) – materiały rocznicowe pełniły funkcję legendotwórczą, przy czym legenda powstania budowana była z pominięciem samego zrywu. Zajął się także zagadnieniami związanymi z przestrzenią urbanistyczną obecną na łamach pisma – w 2013 roku opublikowałam artykuł, w którym prześledziłam zmiany sposobu prezentacji warszawskiej ulicy w kontekście Wielkiej Wojny (zał. 3, poz. IV.23). Z przeprowadzonych badań wynika, że co prawda pismo zmieniało strategię prezentacji przestrzeni, nie zmodyfikowało jednak realizowanego celu (dążenie do integracji zbiorowej w perspektywie wartości patriotycznych), co świadczy o ideowej

konsekwencji redakcji. W periodyku konsekwentnie prezentowano zurbanizowaną Warszawę jako przestrzeń akceptowaną, pozytywnie wartościowaną, podając w wątpliwość słuszność młodopolskiego mitu antyurbanistycznego (zał. 3, poz. IV.25).

Od 2008 roku w kręgu moich zainteresowań badawczych związanych z „Tygodnikiem Ilustrowanym” znalazły się artykuły odnoszące się do wydarzeń I wojny światowej. Interesował mnie zwłaszcza kształt artystyczny przekazów będących świadectwem dziejowych przekształceń, sposób funkcjonowania młodopolskiej stylistyki, wykorzystanie utrwalonych w tradycji znaków, wyobrażeń, klisz w celu stworzenia wizji wykraczającej poza dotychczasowe doświadczenia percepcyjne piszących. Początkowo moja uwaga koncentrowała się głównie na roku 1916, analizowałam strategię łączenia przez Bolesława Fostowicz-Zahorskiego impresjonistycznego krajobrazu z zabiegami mitologizującymi legionowy czyn (zał. 3, poz. IV.2), cywilne radzenie sobie ze zmieniającą się rzeczywistością Heleny Romer-Ochenkowskiej (zał. 3, poz. IV.3), wynikające z patriotycznego zaangażowania przekraczanie wojennego pesymizmu przez Czesława Jankowskiego (zał. 3, poz. IV.11), Michała Siedleckiego (zał. 3, poz. IV.13) oraz Ignacego Balińskiego (zał. 3, poz. IV.18) nadzieję na odrodzenie wpisaną w opowieść o destrukcji. Prezentowane w artykułach wyniki badań przywołałam w monografii *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1904-1918* w postaci skrótowego odniesienia, uwag dopełniających główny tok wywodu, zaznaczonych w przypisach peryfrastycznych przywołań. W latach 2012-2013 opublikowałam dwa obszernie artykuły poświęcone sposobowi funkcjonowania problematyki wojennej w warszawskim tygodniku w latach I wojny światowej (zał. 3, poz. IV.20, IV.22), które jako wstępne rozpoznanie materiału badawczego zostały wykorzystane przy pracy nad monografią, stając się ustaleniami bazowymi będącymi punktem wyjścia do szczegółowych analiz. Listę wydrukowanych publikacji poświęconych „Tygodnikowi Ilustrowanemu” zamyka artykuł *Nieoczekiwana zamiana miejsc. Japońsko-chiński egzotyzm na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1904-1905* będący wyimkiem z pierwszego rozdziału książki poświęconej strategii prezentowania konfliktów zbrojnych przez warszawski periodyk (zał. 3, poz. IV. 26).

Udział w projektach naukowych.

W latach 2009-2012 brałam udział w realizacji zespołowego grantu pod kierownictwem prof. dr hab. Haliny Pelc *Słownik gwar Lubelszczyzny* (grant MNiSW Nr N N104 178036). Celem projektu było zachowanie i utrwalenie dziedzictwa językowego i kulturowego regionu w postaci słownika gwarowego uwzględniającego różne działy kultury materialnej i duchowej wsi. Do pracy w zespole grantowym zostałam zaproszona przez prof.

dr hab. Halinę Pelc, która od wielu lat zajmuje się dokumentacją i naukową interpretacją słownictwa gwar Lubelszczyzny. Jako literaturoznawcy, któremu również nieobce jest zainteresowanie językiem oraz specyfiką kulturową Lubelszczyzny, przypadło mi w udziale m.in. wykonanie kwerend sprawdzających i uzupełniających, pomoc przy gromadzeniu materiału ikonograficznego, prace archiwizacyjne, popularyzacja idei *Słownika* (udział w konferencji, publikacje).

Aktualnie biorę udział w realizacji grantu badawczego *Edycja krytyczna pism wszystkich Bolesława Prusa* (grant NPRH 11H 11 024680) pod kierunkiem prof. dr hab. Beaty Obsulewicz. Celem projektu jest opracowanie dorobku Bolesława Prusa zgodnie z obowiązującymi współcześnie standardami edytorskimi. Zgodnie z wypracowaną przez zespół formułą przygotowywane do wydania teksty opatrzone zostaną fachowymi komentarzami mającymi objaśniać prezentowane w utworach fakty i realia a także inspirować czytelników do samodzielnych poszukiwań i badań literackich. W ramach grantu pracuję w zespole zajmującym się przygotowaniem do edycji krytycznej nowel i opowiadań.

Ponadto brałam udział także we wstępnych pracach w ramach projektu *Archiwa kobiet: piszące*, kierownik grantu dr hab. Monika Rudaś-Grodzka (grant NPRH 11H 12 0090 81). W ramach prac grantowych przeprowadziłam kwerendę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, uczestniczyłam w pracy zespołu ustalającego kształt rekordu hasłowego.

Monika Gębryś-Stawińska